

Piotr Józwiak*

Korupcja w sporcie jako przewinienie dyscyplinarne (wybrane zagadnienia)

Słusznie wskazuje się w doktrynie, iż korupcja stanowi jedno z najważniejszych, obok doping, sportowych przewinień dyscyplinarnych. Korupcja jest jednym z rodzajów naruszenia reguł szeroko rozumianego współzawodnictwa sportowego¹. Jednocześnie stanowi ona niewątpliwie pogwałcenie podstawowych zasad *fair play* obowiązujących w sporcie. Można – i to bez większej dozy pomyłki – przyjąć, iż nie ma dyscypliny sportowej, w której korupcja nie byłaby traktowana jako naruszenie o znacznym – jeśli nie największym obok doping – ciężarze gatunkowym.

Przed przejściem do dalszych rozważań konieczne wydaje się przypomnienie kilku istotnych okoliczności. W pierwszej kolejności przypomnieć bowiem należy, iż przed 1 lipca 2003 r., tj. przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu karnego, którą to zmianą wprowadzono do polskiego kodeksu karnego odpowiedzialność karną za przestępstwo tzw. korupcji w sporcie², możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób uwikłanych w korupcję sportową była bardzo ograniczona. Do niedawna nie sięgano bowiem w Polsce do prawnokarnych instrumentów zwalczania tego rodzaju zjawiska. Uznawano, że w takich sytuacjach wystarczające jest egzekwowanie odpowiedzialności sportowej i dyscyplinarnej³. Zwiększone rozmiary zjawiska korupcji w sporcie, zwłaszcza w piłce nożnej, skłoniły ustawodawcę do stworzenia w kodeksie karnym specjalnego typu przestępstwa: tzw. korupcji sportowej, ujętego w art. 296b, umieszczonego w rozdziale XXXVI Kodeksu karnego, zatytułowanym: „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu”. Przepis ten funkcjonował w kodeksie karnym przez okres blisko 7 lat. W chwili obecnej

* Dr prawa, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego, w Instytucie Prawa na Wydziale Zamiejscowym w Poznaniu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

¹ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne instrumenty zapobiegania i zwalczania korupcji w sporcie*, [w:] *Korupcja w sporcie*, red. A.J. Szwarc, Poznań 2008, s. 146.

² Chodzi o nieobowiązujący już art. 296 b k.k.

³ Por. A.J. Szwarc, *Odpowiedzialność karna za praktyki korupcyjne w sporcie*, [w:] A.J. Szwarc (red.), *Korupcja...*, s. 180–181.

problematykę odpowiedzialności karnej z tytułu korupcji w sporcie reguluje ustawa o sporcie w art. 46–49⁴⁵.

Okres 10 lat, w czasie których w polskim systemie prawnym – w pierw w kodeksie karnym, a następnie w ustawie o sporcie – funkcjonuje przestępstwo tzw. korupcji w sporcie spowodował, że problematyka odpowiedzialności karnej osób uwikłanych w korupcję sportową doczekała się dość obszernego piśmiennictwa i to zarówno w formie opracowań artykułowych, komentarzy, jak i monografii⁶.

Tym niemniej jednak zarówno przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego przestępstwa tzw. korupcji w sporcie, jak i w chwili obecnej w literaturze daje się słyszeć – wcale nieodosobnione głosy – iż wystarczającym instrumentem reagowania na zjawisko korupcji w sporcie jest egzekwowanie w takich wypadkach odpowiedzialności sportowej, w tym zwłaszcza sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, bez potrzeby sięgania do instytucji przewidzianych w prawie karnym⁷. O ile jednak – jak to już wskazano – problematyka odpowiedzialności karnej za przestępstwo tzw. korupcji w sporcie doczekała się wielu obszernych opracowań, o tyle w literaturze brak jest szerszych rozważań na temat korupcji w sporcie na płaszczyźnie sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Temu też właśnie zagadnieniu będzie poświęcony niniejszy szkic.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż w doktrynie podkreśla się, iż odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie ma niewątpliwie represyjny (penalny) charakter, zbliżony do odpowiedzialności karnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialności ujmowanej jako synonim odpowiedzialności za

⁴ Por. szerzej na ten temat np. A.J. Szwarz, *Nowe typy przestępstw w ustawie o sporcie*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 607–613.

⁵ Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. 2010, nr 127, poz. 857 z późn. zm.).

⁶ R. Żurowska, *Przestępstwo korupcji w sporcie*, Poznań 2010 i literatura tam podana.

⁷ L. Gardocki, *Co powinno być przestępstwem*, „Rzeczpospolita”, 31.07.2000 r.; idem, *Naprawdę jesteście trzecią władzą*, Warszawa 2008, s. 125; A.J. Szwarz, *Kryminalizacja tzw. korupcji sportowej*, [w:] *Reforma prawa karnego propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 286; idem, *Kryminalizacja deliktów sportowych w kontekście zasad legislacji prawnokarnej*, [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 548–549; R. Żurowska, *Przestępstwo...*, s. 310.

przestępstwo. Jeżeli dodamy do tego, iż jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych przez wszystkie polskie związki sportowe jest kara czasowej bądź dożywotniej dyskwalifikacji, to wydaje się, że represyjny charakter sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej nie powinien budzić żadnych wątpliwości. Dyscyplinarna kara dyskwalifikacji wszakże jest w swej represyjności zbliżona do środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania określonego zawodu przewidzianego w art. 39 pkt 2 k.k.⁸ i godzi w konstytucyjną wolność wykonywania zawodu zagwarantowaną przez art. 65 ust. 1 Konstytucji⁹. Tymczasem zgodnie z treścią art. 43 k.k. wskazany powyżej środek karny może być orzeczony jedynie na okres od roku do lat dziesięciu, a w świetle sportowych przepisów dyscyplinarnych, zbliżona do niego sankcja dyscyplinarna, może być orzeczona dożywotnio. Nie powinno więc budzić wątpliwości, że charakter sportowych sankcji dyscyplinarnych może być niejednokrotnie o wiele bardziej surowy niż charakter niektórych sankcji przewidzianych w kodeksie karnym¹⁰.

Wracając do problematyki korupcji w sporcie zauważyć należy, iż pojęcie samej korupcji jest silnie osadzone w języku potocznym. Rozumie się pod nim wszelkie zachowania polegające na przyjmowaniu lub wręczaniu łapówek¹¹. Pojęcie to nie występuje jednak w polskim prawie karnym, pomimo że od dłuższego czasu, jak to już wskazano, korupcja w sporcie jest zwalczana także przy zastosowaniu instrumentów prawa karnego. Dla określenia przestępstwa korupcji w sporcie w doktrynie prawa karnego używa się m.in. takich pojęć, jak: „przekupstwo sportowe”, „korupcja w sporcie profesjonalnym”, „sprzedajność w sporcie profesjonalnym”¹², „tzw. korupcja sportowa”¹³, „sprzedajność sportowa”¹⁴.

⁸ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 24; A.J. Szwarc, *Znaczenie i problemy odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie*, [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, red. A.J. Szwarc, Poznań 2001, s. 30.

⁹ Por. też: A. Bojańczyk, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004, z. 9, s. 27.

¹⁰ Por. A.J. Szwarc, *Znaczenie...*, s. 30.

¹¹ M. Gałęski, [w:] *Ustawa o sporcie. Komentarz*, red. M. Gniatkowski, Wrocław 2011, s. 244.

¹² Por. S. Tarapata, *(Nie) profesjonalne zawody sportowe?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, z. 1, s. 219.

¹³ Tak: A.J. Szwarc, *Kryminalizacja...*, s. 278–286.

¹⁴ Tak: M. Gałęski, [w:] *Ustawa o sporcie. Komentarz*, red. M. Gniatkowski, Wrocław 2011, s. 244.

Również w prawie dyscyplinarnym nie sformułowano dotychczas jednolitego pojęcia korupcji w sporcie. Używanie określonych pojęć ma charakter umowny, a poszczególne regulaminy dyscyplinarne różnią się – i to niekiedy bardzo znacząco – w tym zakresie. Dla określenia deliktu dyscyplinarnego korupcji w sporcie używa się takich pojęć, jak: „korupcja czynna i bierna”¹⁵, „przekupstwo”¹⁶ czy „przewinienie korupcyjne”¹⁷. Niekiedy też opisanie zachowania stanowiącego delikt korupcyjny następuje poprzez dokładne określenie tego zachowania polegające na wskazaniu, iż przewinieniem dyscyplinarnym jest np. usiłowanie lub dokonanie wypaczenia wyniku sportowego w zamian za korzyści materialne lub z innych pobudek sprzecznych z zasadami sportowymi¹⁸. Wydaje się jednak, że szczegółowe rozważania co do zasadności któregoś z ww. pojęć wymagają przeprowadzenia pogłębionych rozważań na płaszczyźnie prawa karnego¹⁹. Dla pewnej jasności obrazu w niniejszym opracowaniu posługiwać się będę zwrotem „korupcja w sporcie”, względnie „przewinienie dyscyplinarne korupcji w sporcie”.

Nie może budzić wątpliwości, iż z przewinieniem dyscyplinarnym w postaci korupcji sportowej wiąże się szereg poważnych problemów, które winny być przedmiotem zainteresowania ze strony doktryny prawa. Należy podkreślić, iż poszczególne regulaminy dyscyplinarne w różny sposób ujmują to przewinienie i w odniesieniu do każdego z regulaminów dyscyplinarnych można w zasadzie mówić o różnego rodzaju wątpliwościach. Obszary ramowe niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze rozważenie wszelkich pojawiających się problemów²⁰. Przedmiotem analizy będą jedynie te zagadnienia, które bezpośrednio odnoszą się do podstaw egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej, a wyprowadzone na tej podstawie wnioski mogą mieć charakter ogólny dotyczący wszelkich przepisów dyscyplinarnych regulujących problematykę przewinienia dyscyplinarnego korupcji w sporcie.

¹⁵ Por. art. 79 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Piłki Nożnej, zwany dalej Regulaminem Dyscyplinarnym PZPN.

¹⁶ Por. art. 22 ust. 4 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Koszykówki.

¹⁷ Por. art. 302 ust. 1 pkt 1 Przepisów Dyscyplinarnych Sportu Żużlowego.

¹⁸ § 8 ust. 9 Regulaminu Dyscyplinarnego Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

¹⁹ Por. np. R. Żurowska, *Przestępstwo...*, s. 13–51; J. Giezek, *Zwalczanie zachowań o charakterze korupcyjnym w świetle przepisów ustawy o sporcie*, [w:] *Ustawa o sporcie*, red. A.J. Szwarz, Poznań 2011, s. 67; M. Gałęski, [w:] M. Gniatkowski (red.), *Ustawa...*, s. 244; S. Tarapata, *(Nie)profesjonalne...*, s. 219 i n.

²⁰ Na szereg problemów wskazują: R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, op.cit., s. 153–174.

Na płaszczyźnie szeroko rozumianego prawa dyscyplinarnego podkreśla się, iż karalne winny być zarówno zachowania umyślne, jak i – choć z pewnymi wyjątkami – zachowania nieumyślne²¹. W związku z tym powstaje pytanie, czy tego rodzaju rozwiązanie powinno mieć zastosowanie również do sportowych deliktów dyscyplinarnych, a zwłaszcza do deliktu korupcji w sporcie.

Wszelkie konstrukcje prawne przewidujące odpowiedzialność prawną za korupcję, w tym zwłaszcza odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak słusznie zauważają R. Zawłocki i M. Głowacki, odwołują się – co do zasady – do zachowania umyślnego (zamierzonego), a czasem wręcz celowego²². Przepęstwa tzw. łapownictwa biernego, jak i czynnego, przepęstwo płatnej protekcji²³ czy tzw. korupcji wyborczej, która może przybrać postać sprzedajności wyborczej lub przekupstwa wyborczego²⁴, są przepęstwami umyślnymi, które w większości wypadków mogą być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim. Większych wątpliwości nie budzi również stwierdzenie, iż wszystkie przepęstwa o charakterze korupcyjnym wymienione w ustawie o sporcie również są przepęstwami umyślnymi²⁵. Pewne wątpliwości mogą dotyczyć jedynie tego, czy w odniesieniu do wszystkich typów tych przepęstw możemy mówić o obu postaciach umyślności, tj. zamiarze bezpośred-

²¹ Szczegółowa analiza orzecznictwa dyscyplinarnego prowadzi bowiem do wniosku, iż od strony podmiotowej do przypisania obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego wystarczy zarówno umyślność, jak i nieumyślność. Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2006 r., SNO 19/06, Lex, nr 472175; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2003 r., SNO 51/03, Lex, nr 470251. Stanowisko to znajduje w pełni swoje potwierdzenie w poglądach doktryny. Tak m.in. W. Lang, *Struktura odpowiedzialności prawnej (Studium analityczne z dziedziny teorii prawa)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1968, z. s. 6; L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Przepęstwo – kara – polityka kryminalna. Problem tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 192; Z. Krzemiński, *Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz*, Warszawa 2008, s. 37; M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 245.

²² R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 165.

²³ A. Bartczak-Oplustil, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 962, 971, 982, 987.

²⁴ M. Szewczyk, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, s. 1123.

²⁵ W. Cajsels, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 379; M. Gałęski, [w:] M. Gniatkowski (red.), *Ustawa...*, s. 263; H. Basiński, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie*, Warszawa 2011, s. 489.

nim i ewentualnym, czy też niektóre z tych przestępstw mogą być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim²⁶. W piśmiennictwie karnistycznym brak jest natomiast rozważań co do tego, czy i kiedy zachowanie korupcyjne w zawodach sportowych może być popełnione nieumyślnie, albowiem art. 8 k.k. stanowi, iż występki można popełnić nieumyślnie wyłącznie wtedy, kiedy ustawa tak stanowi. Tymczasem w odniesieniu do karalnych praktyk korupcyjnych w sporcie ustawa nie przewiduje odpowiedzialności karnej za nieumyślne popełnienie tego przestępstwa²⁷.

Do wyobrażenia jest jednak sytuacja, w której zachowanie sprawcy cechuje się nieumyślnością. Na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie powstaje więc pytanie, czy zgodnie z przyjętą w prawie dyscyplinarnym regułą – w myśl której, co do zasady, karalne są zachowania umyślne, jak i nieumyślne – należy przyjąć, iż opisane wyżej korupcyjne przewinienia dyscyplinarne w sporcie są karalne tylko wtedy, gdy mają charakter umyślny, czy też również wtedy, gdy przybierają postać nieumyślności. Mówiąc inaczej, pojawia się pytanie, czy karalna jest wyłącznie korupcja zamierzona, czy też również niezamierzona, co najmniej lekkomyślna²⁸. Odpowiedź na postawione wyżej pytanie nie jest łatwa. Rozstrzygnięć nie przynoszą również poszczególne regulaminy dyscyplinarne, albowiem zazwyczaj nie zawierają one rozwiązań, które wprost uzależniałyby możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej od umyślności lub nieumyślności zachowania sprawcy. Z jednej bowiem strony korupcja jest na tyle poważnym problem, iż uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż wszelkie, nawet nieumyślne, jej postaci winny być karalne. Z drugiej jednak strony pojawia się pytanie, czy te same argumenty, które przemawiają przeciwko egzekwowaniu odpowiedzialności karnej za wszelkie przestępstwa korupcyjne w sytuacji, gdy przybierają one postać nieumyślności, nie są również okolicznościami, które uzasadniają brak odpowiedzialności także na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej

²⁶ W doktrynie przeważa pogląd, zgodnie z którym przestępstwo korupcji w sporcie może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Tak m.in. P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III: *Komentarz do art. 278–363 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, s. 644; R. Żurowska, *Przestępstwo...*, s. 56–57. Odwrotnie przyjmując, że przestępstwo korupcji w sporcie można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim: M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2007, s. 687; A. Michalska-Warias, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2006, s. 629; B. Mik, *Nowela antykorupcyjna z dnia 13 czerwca 2003 r.*, Kraków 2003, s. 178.

²⁷ R. Żurowska, *Przestępstwo...*, op.cit., s. 58.

²⁸ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, op.cit., s. 165.

w sporcie, która wszakże w swej represyjności niejednokrotnie zbliża się do kar czy środków karnych przewidzianych w prawie karnym.

Rozwiązania tej kwestii nie ułatwia także różny sposób uregulowania problematyki korupcji w sporcie w poszczególnych regulaminach dyscyplinarnych.

Szukając rozwiązań na postawione wyżej pytania zauważyć należy, że problematyka korupcji w sporcie wykracza daleko poza sam obszar sportu. Jak wskazuje się w literaturze, korupcja jest kojarzona z demoralizacją, przekupstwem, łapownictwem czy sprzedajnością. Polega ona na faworyzowaniu, nepotyzmie, nadużywaniu kompetencji wynikających z pełnionych funkcji celem uzyskania określonych korzyści²⁹. Według *Słownika języka polskiego* termin „korupcja” oznacza przyjmowanie lub żądanie przez pracownika instytucji państwowej lub społecznej korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za wykonywanie czynności urzędowej lub za naruszenie prawa. J. Giezek wskazuje, iż trudność zdefiniowania korupcji bierze się m.in. stąd, że zbyt wąskie rozumienie tego pojęcia powoduje, iż poza zasięgiem zainteresowania pozostawione zostają ważne jej przejawy, natomiast zbyt szeroka definicja rozmywa analizowany obszar i powoduje, że każde nadużycie bywa określone jako korupcyjne. Dlatego też zdaniem tego autora w sposób najbardziej syntetyczny korupcję definiuje się jako: „(...) zjawisko polegające na nadużywaniu powierzonej władzy lub stanowiska publicznego do osiągnięcia korzyści prywatnych lub grupowych”³⁰. Również w piśmiennictwie poświęconym prawnym aspektom sportu, opisując zjawisko korupcji, podkreśla się, iż zawsze zmierza ona do przesądzenia o wyniku zawodów, albowiem uderza w to co jest solą sportu, a więc w brak pewności co do rozstrzygnięcia i przebiegu zawodów sportowych³¹. Niezależnie więc od tego, którą z definicji przyjmujemy, uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż nieodłączną cechą korupcji, w tym także korupcji w sporcie jest to, iż jest to działanie umyślne³². Niejednokrotnie jest to

²⁹ M. Kazimierczak, *Etyczna ocena korupcji w sporcie*, [w:] A.J. Szwarz (red.), *Korupcja...*, s. 88–89.

³⁰ J. Giezek, *Zwalczanie...*, s. 78.

³¹ A. Gaberle, *Korupcja w sporcie – następstwa i przeciwdziałanie im*, [w:] *Sport bez korupcji. Podręcznik dobrych praktyk*, red. H.M. Arndt, D. Miebach, Kielce 2006, s. 59.

³² Korupcja stała się przedmiotem regulacji wprowadzonych przez Unię Europejską. Prawodawstwo europejskie definiując pojęcie korupcji tak czynnej, jak i biernej jako jedną z podstawowych cech korupcji wskazuje, iż musi być to zachowanie umyślne. Por. B. Karolczak-Biernacka, *Idealy olimpijskie a korupcja*, [w:] H.M. Arndt, D. Miebach, „*Sport...*”, s. 28–29.

również działanie w ściśle określonym celu. W przypadku korupcji w sporcie tym celem jest przesądzenie lub wpłynięcie na wynik zawodów sportowych. Podmiotową cechą przewinienia korupcji w sporcie jest więc zmierzanie do przesądzenia o wyniku zawodów sportowych. Oznacza to, iż podobnie, jak ma to miejsce przy egzekwowaniu odpowiedzialności karnej za przestępstwo korupcji w sporcie, dopuszczalne są obie postacie umyślności. Zasadność powyższego twierdzenia wzmacnia szczegółowa analiza niektórych przepisów dyscyplinarnych obowiązujących w sporcie. Przepisy te, opisujące przewinienie korupcji w sporcie, podobnie jak przepisy karne dotyczące przestępstwa korupcji w sporcie, używają bowiem wyrażenia „w zamian”. Na marginesie warto zauważyć, że według niektórych autorów zwrot ten mógłby sugerować, iż przestępstwo korupcji w sporcie może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, a zamiar ewentualny nie wchodzi w ogóle w grę³³. Bezsporne wydaje się jednak, że użycie zwrotu „w zamian” potęguje przekonanie o tym, iż także na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, przewinienie korupcji sportowej może być popełnione tylko umyślnie.

Wydaje się więc, iż rację mają R. Zawłocki i M. Głowacki, którzy wskazują, że w przypadku korupcji w sporcie należy zastosować ogólną regułę karalności korupcji jako zachowania umyślnego, z wyłączeniem karalności zachowań nieumyślnych. Rozwiązanie to, zdaniem tych autorów, opiera się na słusznym założeniu, iż np. świadoma, ale niezamierzona korupcja nie spełnia swej podstawowej cechy zachowania korupcyjnego, tj. w sposób określony ukierunkowanego i z tego powodu nagannego (karygodnego)³⁴.

Pojawia się więc pytanie, czy tego rodzaju rozwiązanie nie doprowadzi do tego, iż faktycznie wiele zachowań, które mają charakter korupcyjny może pozostać bezkarnych, zwłaszcza wtedy, gdy nie uda się wykazać, iż było ono zachowaniem umyślnym. W szczególności dotyczy to wszelkiego rodzaju spotkań czy kontaktów sędziów i obserwatorów z przedstawicielami klubów czy przyjmowania od nich prezentów rzeczowych czy tym bardziej material-

³³ Tak: A. Michalska-Warias, [w:] T. Bojarski (red.), *„Kodeks...”*, s. 629. Por. jednak szerzej na ten temat: R. Zawłocki, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II: *Komentarz do artykułów 222–316*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 1164; R. Żurowska, *Przestępstwo...*, s. 57. Autorzy ci wskazują jednak, iż określenie „w zamian” nie oznacza jednak kierunkowości działania sprawcy. Wyrażenie „w zamian”, jak wskazuje R. Zawłocki, oznacza bowiem nie „w celu” albo „po to aby” co sugerowałoby, iż w grę wchodzi tylko zamiar bezpośredni, ale zwrot ten należy tłumaczyć „za to aby”. Stwierdzenie to pozwala na przyjęcie poglądu, zgodnie z którym przestępstwo korupcji w sporcie można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

³⁴ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 165.

nych. Do wyobrażenia jest sobie przecież sytuacja, w której przedstawiciele klubu wręczają sędziemu czy delegatowi jakiś upominek i wcale nie czynią tego po to, aby w sposób nieuczciwy wpłynąć na wynik zawodów. Dotyczy to zwłaszcza tych sytuacji, które przybierają postać zwyczajowo dopuszczalnych prezentów czy wyrazów wdzięczności³⁵. Niejednokrotnie takie zachowanie może wywołać u drugiej strony, zwłaszcza osoby przyjmującej, błędne przeświadczenie, iż „prezent” ten został wręczony w zamian za nieuczciwe wpłynięcie na wynik zawodów sportowych. Zgodnie więc z przyjętym wyżej założeniem zachowanie takie, jeżeli wręczającemu nie towarzyszył zamiar wpłynięcia na przebieg współzawodnictwa sportowego, nie będzie mogło być uznane za przewinienie przekupstwa sportowego. Tym niemniej jednak nie oznacza to wcale, iż zachowanie takie pozostanie bezkarne. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie – i to bez potrzeby przeprowadzania w tym zakresie szerokich rozważań – iż zachowanie takie winno być uznane za sprzeczne z normami moralnymi, etycznymi czy wręcz zasadami *fair play* obowiązującymi w sporcie. Tymczasem zdecydowana większość przepisów dyscyplinarnych wskazuje, iż przewinieniem dyscyplinarnym jest m.in. naruszenie zasad etyki obowiązujących w danym sporcie, które najczęściej przybierają postać uchwał właściwych władz sportowych. Już ta okoliczność pozwala na stwierdzenie, iż zachowania związane z niedozwolonymi kontaktami sędziów i obserwatorów z przedstawicielami klubów czy zachowania polegające na wręczaniu lub przyjmowaniu określonych upominków, nawet przybierające postać zwyczajowego dowodu wdzięczności czy uznania, nie pozostaną bezkarne na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie.

De lege lata w celu zwiększenia skutecznej walki z wszelkimi zachowaniami korupcyjnymi, jak i quasi-korupcyjnymi postulować należy przyjęcie w poszczególnych regulaminach dyscyplinarnych rozwiązań zbliżonych do tych obowiązujących np. w Regulaminie Dyscyplinarnym PZPN, który w art. 91 wprost stanowi, iż przewinieniem dyscyplinarnym są niedozwolone spotkania (kontakty) sędziów i obserwatorów z przedstawicielami klubów od chwili wyznaczenia na sędziego, obserwatora do chwili złożenia w PZPN lub związku piłki nożnej sprawozdania.

³⁵ Jak bowiem wskazuje się w literaturze w naszym społeczeństwie funkcjonuje zwyczaj wręczania i przyjmowania pewnych dowodów wdzięczności czy uznania za określone zachowania, jak też za dokonane czynności. Czasem wręcz zwyczaj ten uznawany jest nie tylko za dopuszczalny, ale wręcz za konieczny, a brak jego kultywowania mógłby być uznany za nietakt czy brak poszanowania dla innych osób. R. Krajewski, *Zwyczajowe dowody wdzięczności jako okoliczność uchylająca bezprawność*, „Palestra” 2011, z. 1–2, s. 85–93.

Co więcej, godnym naśladowania wydaje się także art. 93 Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN (wcześniej § 10 ust. 14), dotyczący tzw. korupcji sędziowskiej, który pomimo wielu zasygnalizowanych w doktrynie niedoskonałości³⁶, posiada jedną istotną zaletę, albowiem nie odnosi się wyłącznie do klasycznej postaci korupcji w sporcie. Do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego wystarczy już przyjęcie jakiejkolwiek nieuprawnionej korzyści, która niekoniecznie musi być wręczona w zamian np. za stronnicze sędziowanie. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, tak szeroko zakreślony zakaz sprawia, iż warunkiem wystarczającym do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej jest wykazanie, iż sędzia przyjął określoną korzyść bez konieczności wykazania szczególnych okoliczności towarzyszących takiemu zachowaniu czy nagannego celu wręczenia lub przyjęcia tej korzyści³⁷. Okoliczność ta powoduje, iż przepis ten stanowi dla organów dyscyplinarnych przydatny instrument do zwalczania wszelkich działań, które mogą mieć charakter quasi-korupcyjny³⁸ i nie mogą być podciągnięte pod klasyczną postać korupcji w sporcie. Jednocześnie przepis ten ustanawia wysokie standardy etyczne i moralne postępowania sędziów, obserwatorów czy delegatów³⁹. *De lege ferenda* postulować należy wprowadzenie w poszczególnych regulaminach dyscyplinarnych przepisów, które z jednej strony będą uwzględniały specyfikę danego sportu, a z drugiej strony będą skutecznym instrumentem zwalczania wszelkich zachowań, które mają charakter korupcyjny, jak i quasi-korupcyjny⁴⁰.

³⁶ Por. R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 163–164.

³⁷ Ibidem, s. 163.

³⁸ To jak doniosłe mogą być konsekwencje nieformalnych spotkań sędziów, obserwatorów i przedstawicieli klubów czy też przyjmowania określonych, nawet drobnych zwyczajowo przyjętych podarunków, świadczą kulisy afery korupcyjnej w polskiej piłce nożnej. R. Stęporowski i R. Niedziela wskazują, iż początki mafijnych powiązań w polskiej piłce nożnej związane były ze spotkaniami, jakie na kilka dni przed meczami swojego klubu organizował Ryszard F., główny oskarżony w aferze korupcyjnej. Jak wskazują ww. autorzy: „(...) F. dysponował dużym funduszem reprezentacyjnym. W gazetach pisano, że miał na każdy mecz 25 tysięcy złotych. Nie musiał się z tego rozliczać. Dzięki tej «ćwiartce» łatwiej mu było zjednywać sobie sędziów, którzy kilka lat później stawali się kwalifikatorami. Tak tworzył się jego kapitał F. zaczął budować siatkę nieformalnych powiązań (...)”. Por. szerzej: R. Stęporowski, R. Niedziela, *Mafia Fryzjera. Sensacyjne kulisy afery piłkarskiej*, Opole 2007, s. 46 i n.

³⁹ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 163.

⁴⁰ Tytułem przykładu można wskazać na Regulamin Dyscyplinarny Polskiego Związku Brydża Sportowego, który w § 45–52 przewiduje szereg przewinień dyscyplinar-

Podsumowując należy przyjąć, iż – co do zasady – korupcja w sporcie jest przewinieniem dyscyplinarnym umyślnym. Takie rozwiązanie nie stoi na pewno w sprzeczności z ogólną regułą egzekwowania sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej zarówno za zachowania umyślne, jak i nieumyślne. Niektóre sportowe przewinienia dyscyplinarne, podobnie jak wykroczenia w prawie wykroczeń⁴¹, są opisane w taki sposób, że mogą być popełnione tylko umyślnie, co oznacza, iż ustalenie nieumyślności po stronie sprawcy czynu nie jest wystarczające do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dotyczy to zwłaszcza tych przewinień dyscyplinarnych, w których *expresis verbis* nie wskazano co prawda, iż przewinieniem jest jedynie czyn umyślny, lecz z istoty tego przewinienia wynika, że karalne jest jedynie zachowanie umyślne. Do tego rodzaju przewinień dyscyplinarnych należy niewątpliwie m.in. przewinienie dyscyplinarne korupcji w sporcie. Przy czym nie można kategorycznie wykluczyć tego – nie rozstrzygając jednak tej kwestii definitywnie⁴² – że poszczególne regulaminy dyscyplinarne mogą jednak przewidywać rozwiązania, w myśl których także nieumyślne zachowanie korupcyjne winno skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W dalszej kolejności uzasadnione wydaje się rozważenie tego, czy w sportowym postępowaniu dyscyplinarnym znajdują zastosowanie niektóre instytucje prawa karnego związane z wyłączeniem możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Pojawia się bowiem wątpliwość dotycząca tego, czy w sytuacji, gdy kodeks karny lub inna ustawa (np. ustawa o sporcie) przewiduje klauzulę niekaralności w postaci zwrotu, iż sprawca „nie podlega karze”, to czy w takiej sytuacji możliwe, a jeśli tak to, czy celowe jest egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli zachowanie to jednocześnie stanowiło delikt dyscyplinarny. Przykład korupcji w sporcie może być znakomitym zobrazowaniem tego problemu. Oczywiście jest bowiem stwierdzenie, iż przewinienie tzw. przekupstwa sportowego może jednocześnie wypełniać znamiona przestępstwa. Jak wskazuje J. Giezek, analiza przepisów ustawy o sporcie prowadzi

nych charakterystycznych – co do zasady – wyłącznie dla tego sportu. Zachowania opisane w tych przepisach niekoniecznie muszą wypełniać „znamiona” przewinienia dyscyplinarnego korupcji w sporcie, ale niewątpliwie są to zachowania o charakterze korupcyjnym.

⁴¹ Por. na płaszczyźnie odpowiedzialności za wykroczenia: M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 107.

⁴² Wydaje się bowiem, że jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby przeprowadzenia szeregu rozważań metodologicznych i teoretycznoprawnych dotyczących zasadności egzekwowania odpowiedzialności, w tym także odpowiedzialności dyscyplinarnej, za zachowania korupcyjne przybierające postać nieumyślności.

do wniosku, iż można wyróżnić osiem różnych przestępstw o charakterze – *prima facie* oraz w założeniu autorów ustawy – korupcyjnym⁴³. W rozdziale poświęconym przepisom karnym ustawy o sporcie pojawia się także – podobnie jak ma to miejsce przy innych przestępstwach o charakterze korupcyjnym umieszczonym np. w kodeksie karnym – klauzula niepodlegania karze, dotycząca sprawców tzw. korupcji czynnej⁴⁴. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy w sytuacji, gdy ustawa o sporcie lub jakakolwiek inna ustawa (np. kodeks karny) – przewiduje klauzulę niekaralności, w postaci zwrotu, iż sprawca nie podlega karze, to czy w takiej sytuacji możliwe i celowe jest wymierzenie kary dyscyplinarnej, jeżeli zachowanie sprawcy jednocześnie wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego⁴⁵. Wydaje się bowiem, iż można bronić poglądu, zgodnie z którym sprawca, który nie poniesie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, nie powinien podlegać także odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przykład korupcji w sporcie może być więc znakomitym zobrazowaniem tego rodzaju problemu. Zachowanie się sportowca polegające na wzięciu udziału w procederze korupcji w sporcie stanowi niewątpliwie podstawę do pociągnięcia sprawcy nie tylko do odpowiedzialności karnej, ale także do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jednakże, zgodnie z art. 49 ustawy o sporcie jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte, a sprawca zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział, to sprawca ten nie podlega karze. Nie może jednak budzić wątpliwości, iż uczestnictwo sportowca w procederze korupcji w sporcie, poprzez sam fakt wzięcia udziału w tym procederze, niezależnie od skorzystania przez niego z instytucji tzw. czynnego żalu, niewątpliwie będzie stanowiło naruszenie sportowych przepisów dyscyplinarnych dotyczących korupcji w sporcie. Z jednej bowiem strony można intuicyjnie przyjąć, iż sportowe postępowanie dyscyplinarne, podobnie jak większość postępowań dyscyplinarnych funkcjonujących w innych grupach społecznych, toczy się niezależnie od postępowania karnego i fakt niepodlegania karze w postępowaniu karnym nie powinien mieć wpływu na postępowanie dyscyplinarne. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że ustawowe klauzule niekaralności wiążą się z szeroko pojętą instytucją tzw. czynnego żalu sprawcy. W doktrynie podkreśla się, iż polityczno-kryminalnym celem tych klauzul jest zapobieżenie przestępstwu, względnie

⁴³ J. Giezek, *Zwalczanie...*, s. 67.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Por. też: P. Józwiak, *Uchylenie i darowanie kary w sprawach dyscyplinarnych policjantów*, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny” 2010, nr 3, s. 76–77.

ułatwienie jego wykrycia i ścigania sprawców⁴⁶. W konsekwencji tego ewentualna obawa przed odpowiedzialnością dyscyplinarną – niejednokrotnie surowszą niż odpowiedzialność karna – może być okolicznością zniechęcającą do skorzystania przez sprawcę z dobrodziejstwa w postaci tzw. czynnego żalu na płaszczyźnie odpowiedzialności karnej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można bowiem zakładać, że ewentualna kara orzeczona przez organy dyscyplinarne za udział obwinionego w procederze korupcyjnym może być bardzo surowa. Tym bardziej, że w doktrynie postuluje się orzekanie w odniesieniu do przewinień korupcyjnych najsurowszych sankcji dyscyplinarnych⁴⁷. Należy więc zastanowić się nad tym, czy racje polityczno-kryminalne przemawiające za uchyleniem karalności za przestępstwo korupcji w sporcie nie uzasadniają również uchylenia karalności za przewinienie dyscyplinarne, które jednocześnie wypełnia znamiona tego przestępstwa.

Zwłaszcza dwie okoliczności skłaniają jednak do przyjęcia poglądu, zgodnie z którym instytucja „nie podlegania karze” zawarta w ustawie o sporcie nie znajduje bezpośredniego zastosowania na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie. Po pierwsze, jedną z podstawowych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, w tym także niewątpliwie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, jest to, iż jest ona niezależna od innego rodzaju odpowiedzialności, a zwłaszcza odpowiedzialności karnej. Po drugie, w literaturze wskazuje się, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter odpowiedzialności wzmocnionej, ze względu na fakt, iż odpowiedzialność tego rodzaju występuje już tam, gdzie powszechne prawo karne jeszcze nie przewiduje sankcji⁴⁸. Powyższe uwagi pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, iż przewidziane w innych aktach prawnych, w analizowanym przykładzie w ustawie o sporcie, ustawowe klauzule niekaralności nie wpływają na wyłączenie możliwości pociągnięcia sprawcy do sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej⁴⁹. Popełnienie przez sportowca czy inną osobę podlegającą sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej przestępstwa korupcji w sporcie w jakiegokolwiek postaci niewątpliwie stanowi również przewinienie dyscyplinarne i jest

⁴⁶ Por. np. A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 382–383 i literatura tam podana.

⁴⁷ Tak: R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 163.

⁴⁸ Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959, s. 159; E. Zielińska, *Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2001 s. 135.

⁴⁹ Podobnie, ale na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w policji: P. Józwiak, *Uchylenie...*, s. 77.

samodzielną podstawą do egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Sam fakt skorzystania przez sprawcę z dobrodziejstwa w postaci „niepodlegania karze” na podstawie art. 49 ustawy o sporcie nie uzasadnia więc automatycznie wyłączenia możliwości egzekwowania wobec niego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Tym niemniej jednak nie należy rezygnować z rozwiązań kompromisowych, który umożliwiają przy wykorzystaniu dyscyplinarnych instrumentów zwalczanie i zapobieganie patologiom występującym w sporcie przy użyciu instrumentów zbliżonych do tych funkcjonujących w powszechnym prawie karnym. Tytułem przykładu warto wskazać na uchwałę Zarządu PZPN z dnia 19 i 25 września 2006 r.⁵⁰, w której wskazano, iż w odniesieniu do sprawców czynów korupcyjnych, którzy popełnili swoje przewinienie dyscyplinarne przed 14 lipca 2006 r., a w terminie do 28 lutego 2007 r. zawiadomili o swym czynie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnili wszystkie istotne okoliczności przestępstwa zanim ten organ się o nim dowiedział, tj. podlegał przywilejowi z obecnie już nieobowiązującego art. 296 b § 4 k.k. (nie podlega karze), będącego odpowiednikiem art. 49 ustawy o sporcie – odstępuje się od wymierzenia kary dyscyplinarnej oraz stosowania środka zapobiegawczego, jednakże stwierdzenie o winie podaje się do wiadomości publicznej. W razie skorzystania z tego rodzaju dobrodziejstwa na sprawcę nakładało się w trybie dyscyplinarnym alternatywnie lub łącznie obowiązki w postaci uiszczenia świadczenia pieniężnego do 15 000 złotych na podmiot wskazany przez PZPN z zakresu piłkarstwa młodzieżowego oraz świadczenie pracy społecznej na rzecz w/w podmiotu w wymiarze do jednego miesiąca (godziny, dni)⁵¹. Oczywiście jest więc stwierdzenie, iż rozwiązanie to było odpowiednikiem instytucji uchylenia karalności, o której była mowa w nieobowiązującym już art. 296b § 4 k.k. Jednakże, jak wskazują R. Zawłocki i M. Głowacki, o ile instytucja ta była wykorzystywana przez organy ścigania w postępowaniu karnym, o tyle na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie nie znalazła ona w ogóle zastosowania, albowiem nie zgłosiła się ani jedna osoba, która chciałaby skorzystać z tego rodzaju dobrodziejstwa⁵².

Tym niemniej jednak nieskuteczność tego rodzaju instytucji w praktyce nie powinna zniechęcać do wprowadzenia tego rodzaju regulacji w sportowych przepisach dyscyplinarnych.

⁵⁰ Uchwała Zarządu PZPN nr IV/58 z dnia 19 i 25 września 2006 r.

⁵¹ Por. R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 167.

⁵² Ibidem.

Na zakończenie warto podkreślić, iż zaprezentowany powyżej sposób wykorzystywania przez niektóre polskie związki sportowe przepisów dyscyplinarnych do zapobiegania i zwalczania korupcji w sporcie doskonale obrazuje doniosłość i znaczenie przepisów dyscyplinarnych w walce z wszelkiego rodzaju patologiami, w tym zwłaszcza z korupcją, występującymi w sporcie. Podkreślano już, iż w literaturze nie brak poglądów głoszących, iż skutecznym i wystarczającym instrumentem walki z korupcją w sporcie są właśnie sankcje dyscyplinarne bez konieczności odwoływania się do prawa karnego⁵³. Warto przy tym jednak podkreślić, iż ostatecznie to właśnie zastosowanie surowych sankcji dyscyplinarnych pozwoliło PZPN rozpocząć rzeczywistą i skuteczną walkę z korupcją w polskiej piłce nożnej⁵⁴.

Przykład przewinienia korupcji w sporcie pokazuje jednak, iż pomimo dużej liczby przepisów dyscyplinarnych, mających w założeniu służyć zwalczaniu korupcji, nie zawsze towarzyszy im odpowiednia jakość. Dlatego też w pełni uzasadnione wydaje się przekonanie o konieczności pilnej reformy prawa dyscyplinarnego przez poszczególne związki sportowe. Nie ulega wątpliwości, iż doniosłą rolę do odegrania w tym zakresie ma doktryna. Zdecydowana większość opracowań poświęconych sportowym deliktom dyscyplinarnym dotyczy przepisów dyscyplinarnych w PZPN. Warto jednak zauważyć, że w Związku tym przeprowadzono najwięcej zmian, zwłaszcza jeśli chodzi o przepisy służące zapobieganiu i zwalczaniu korupcji. Wiele z tych zmian, jak się wydaje było wynikiem uwzględnienia postulatów zgłaszanych w doktrynie. PZPN, jako jeden z pierwszych polskich związków sportowych, powołał odpowiednie zespoły robocze, których zadaniem było przygotowanie odpowiednich przepisów dyscyplinarnych, które z jednej strony miały być skutecznym instrumentem do walki z negatywnymi zjawiskami towarzyszącymi sportowi, a z drugiej strony miały uwzględniać podstawowe zasady postępowania w państwie prawa⁵⁵. Przykład przepisów dyscyplinarnych PZPN, odnoszących się do korupcji w sporcie, wskazuje iż w PZPN przewidziano cały szereg instytucji służących

⁵³ R. Żurowska, *Przestępstwo...*, s. 310.

⁵⁴ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 173.

⁵⁵ Podnoszone przez R. Zawłockiego uwagi, który wskazywał, że postępowanie dyscyplinarne zbliża się swym modelem raczej do postępowania inkwizycyjnego niż kontradyktoryjnego, albowiem Wydział Dyscypliny PZPN, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami RD PZPN, jest jednocześnie organem ścigania, oskarżania i orzekania w pierwszej instancji (por. R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 169; M. Urbański, [w:] A.J. Szwarz (red.), *„Korupcja...”*, s. 211), jak się wydaje, przyczyniły się do powołania przez PZPN Rzecznika Dyscyplinarnego.

zwalczaniu i zapobieganiu korupcji. Wśród nich znajdują się instrumenty, które w znacznym sposób łagodzą odpowiedzialność dyscyplinarną w zamian za skruchę, przyznanie się do winy i ujawnienie istotnych okoliczności zachowania o charakterze korupcyjnym, jak również regulacje przewidujące sankcje najsurowsze, nie wyłączając wykluczenia ze Związku czy dożywotniej dyskwalifikacji⁵⁶. Nie może budzić wątpliwości, iż PZPN jest również jednym z najbogatszych polskich związków sportowych, dlatego też przepisy dyscyplinarne są zazwyczaj redagowane nie tylko przez wybitnych specjalistów danej gałęzi sportu, ale również przez wykwalifikowanych prawników, tak naukowców, jak i praktyków. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, iż przepisy dyscyplinarne funkcjonujące w PZPN cechują się więc względnym umiarkowaniem i rozważnością. Choć oczywiście jest wśród nich szereg przepisów, które okazały się jednak w praktyce całkowicie beзуżyteczne. Ważne jest jednak, aby te rozwiązania, które sprawdziły się w PZPN, zwłaszcza jeśli chodzi o walkę z korupcją, zostały przeniesione na inne dyscypliny sportu.

Na zakończenie należy stwierdzić, iż dobrze się stało, że prawodawcy związkowi – nie tylko PZPN, ale również i inne związki – w ostatnim czasie dokonali licznych zmian w poszczególnych regulaminach dyscyplinarnych, że poszukują ciągle nowych rozwiązań, które mogłyby zapewnić lepsze funkcjonowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie czy wreszcie, że uwzględniają postulaty zgłaszane w doktrynie. Rzecz bowiem w tym, aby była to regulacja dobra, albowiem jest ona szczególnie potrzebna. Pozwala bowiem na skuteczną walkę z różnego rodzaju negatywnymi zjawiskami jakie towarzyszą uprawianiu sportu. Przykład przewinienia korupcji w sporcie i dopingiu obrazuje złożoność i otwartość przedmiotowej problematyki. W tym miejscu należy przychylić się do poglądu, zgodnie z którym ogromną rolę w walce z tego rodzaju zjawiskami – przy wykorzystaniu instrumentów związanych z egzekwowaniem odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie – mają prawnicy, tak pracownicy naukowcy, jak i praktycy⁵⁷.

⁵⁶ R. Zawłocki, M. Głowacki, *Organizacyjne...*, s. 173.

⁵⁷ M. Urbański, [w:] A.J. Szwarz (red.), *Korupcja...*, s. 211.